

Znamy podatkowe limity na 2025 r.
Z powodu mocnego złotego mniej
przedsiębiorców skorzysta z uproszczeń

Nowe przepisy nie sprawią,
że będzie łatwiej budować OZE

B2

Czytaj w tygodniku **Samorząd i Administracja**
dla prenumeratorów

DGP

Dziennik Gazeta Prawna

ŚRODA • 2 PAŹDZIERNIKA 2024

PATRZYMY OBIEKTYWNIE • PISZEMY ODPOWIEDZIALNIE

NR 192 (6357) ROK 30 ISSN 2080-6744, NR INDEKSU 348 066

8,90 zł CENA GAZETY (W TYM 8% VAT)

Emerycy w pułapce praworządności

USTRÓJ Z powodów politycznych przedłuża się gehenna ok. 200 tys. emerytów z drastycznie okrojonymi świadczeniami. Wziął ich w obronę Trybunał Konstytucyjny, ale ZUS jego wyroku nie zauważa

Renata Majewska
renata.majewska@infor.pl

Trybunał Konstytucyjny w czerwcu orzekł o utracie mocy obowiązującej art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej (SK 140/20). Rządzący podkreślają jednak, że skoro w składzie orzekającym zasiadał jeden z dublerów, Justyn Piskorski, to „stanowisko TK” nie jest wyrokiem i nie ujrzy światła dziennego. Do dziś nie doszło do jego publikacji w Dzienniku Ustaw. Chodzi o tysiące emerytów, którzy w myśl zakwestionowanego przepisu mają mniej korzystnie wyliczone świadczenia. Trybunał uznał, że art. 25 ust. 1b podważa za-

ufanie obywateli do państwa i jako taki powinien zniknąć z systemu. Ale nie zniknął.

– W aktualnym chaosie prawnym ZUS nie uzna, i nie może tego zrobić, że przepis art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej nie wiąże i nie zaczyna sam z siebie przeliczać świadczeń z jego pominięciem – ostrzega dr Marcin Krajewski z Uniwersytetu Łódzkiego.

Ale są i głosy przeciwne. Wedle prof. Ryszarda Piotrowskiego z Uniwersytetu Warszawskiego sporny wyrok TK obowiązuje od chwili ogłoszenia na sali rozpraw. Takie stanowisko zostało wypracowane już podczas pierwszego kryzysu, za czasów premier

Beaty Szydło, kiedy to jej rząd przez wiele tygodni nie publikował wyroków TK.

– Przykro mi, ale w ferowaniu werdyktu brał udział sędzia dubler i dlatego wyrok uznaję za non existens, tj. nieistniejący – ripostuje prof. Marek Chmaj, konstytucjonalista, współnik zarządzający w Kancelarii Chmaj i Partnerzy. Powołuje się przy tym na orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w głośnej sprawie Xero Flor: tam uznano, że TK w składzie z dublerem nie jest przewidziany obsadzonym sądem.

Co powinno się stać? Jedy- nym słusznym rozwiązaniem jest – zdaniem dr. Krajewskiego – szybkie przygoto-

wanie ustawy umożliwiającej przeliczenie świadczeń, tak jak zrobiono po wyroku TK dotyczącym rocznika 1953 (P 20/16). Jednak w okresie, zanim ustawa się pojawi, sądy rozpatrujące odwołanie od decyzji ZUS mogłyby stosować tzw. rozproszoną kontrolę konstytucyjności: ignorować przepis, który jest w ich opinii niekonstytucyjny (art. 25 ust. 2b ustawy emerytalnej), ale na własną odpowiedzialność, bez opierania się na wyroku TK. Robią to jednak tylko nieliczne.

Katarzyna Kalata, radca prawny z Kancelarii Kalata, podpowiada, że jest jeszcze jedna ścieżka dla emerytów. ©P

B10

Rosną koszty obsługi długu

BUDŻET

Powódz spowodowała przesunięcia w wydatkach budżetu na 2025 r., ale nie doprowadziła do zwiększenia planowanego deficytu ani potrzeb pożyczkowych. Deficyt ma wynieść 288,8 mld zł. Wraz z projektem ustawy budżetowej poznaliśmy szczegóły „Strategii zarządzania długiem publicznym”. Przewiduje ona, że w 2027 r. wydatki na obsługę zadłużenia państwa nominalnie przekroczą 100 mld zł. Na przyszły rok planowana jest kwota 75 mld zł. ©P

A8

Cena nie możemy rywalizować

Nie ma przyszłości
BEZ PRZEDSIĘBIORCZOŚCI
2024

Chiny zdominowały produkcję paneli fotowoltaicznych, jednak szansą dla krajowych producentów jest innowacyjność. By taka strategia się sprawdziła, trzeba konsekwentnie budować świadomość klientów. Temu mają służyć procedury oceny jakości. Jednocześnie na polski rynek wkraczają producenci technologii nowej generacji, takich jak moduły perowskitowe, a także firmy proponujące fotowoltaikę zintegrowaną z budynkami. Czy to wystarczy? ©P

A11

Wsparcie na rzeczywiste potrzeby

OŚWIATA

Na podstawie danych z systemu informacji oświatowej będzie możliwe ustalenie, jakie wsparcie otrzymują m.in. uczniowie z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego. Do szkół ogólnodostępnych mają trafić pieniądze na zajęcia, które są rzeczywiście realizowane. Więcej niż dotychczas wpłynie do szkół specjalnych. W Sejmie trwają prace nad rządowym projektem ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. ©P

B7

Izrael postawił na eskalację

BLISKI WSCHÓD Pod osłoną nocy izraelskie wojska lądowe wkroczyły na terytorium Libanu. „To naruszenie jego suwerenności” – przekonuje UNIFIL, w którym służą polscy żołnierze. Według państwa żydowskiego jest to – przynajmniej na razie – ograniczona i ukierunkowana operacja przeciwko Hezbollahowi. Izraelscy komentatorzy nie wierzą, że zakończy się sukcesem. – Hezbollah nigdy się nie podda – mówił DGP Yossi Melman. Z relacji „Politico” wynika, że Biały Dom nieoficjalnie wyraził zgodę na eskalację, mimo że w komunikatach apelował o ograniczenie się do punktowych nalotów oraz proponował zawieszenie broni. ©P

A12



Fot. Alex Saad/EP/PAF

Temperowanie odwołań

RYNEK MIESZKANIOWY

Jolanta Szymczyk-Przewoźna
jolanta.przewozna@infor.pl

Resort rozwoju zapowiada regulacje, które ograniczą możliwość składania odwołań od decyzji o pozwoleniu na budowę. Trzeba będzie wskazywać w nich zakres żądania oraz dowody na potwierdzenie zarzutów. Jeśli te wymagania nie zostaną spełnione,

to odwołanie nie będzie rozpoznawane. Architekci i deweloperzy chwalą propozycję, argumentując, że bezpodstawne skargi blokowały inwestycje.

– Ta zmiana spowoduje, że połowa odwołań może zostać przytemperowana – komentował podczas posiedzenia sejmowej komisji infrastruktury Piotr Fokczyński, prezes Izby Architektów RP. ©P

B4

Władza wykonawcza chce decydować, kto w Polsce jest sędzią

ROZMOWA

Marta Rawicz, Marek Mikołajczyk
dgp@infor.pl

Działania ministra sprawiedliwości Adama Bodnara w sprawie neosędziów „nie mają niczego wspólnego z praworządnością ani demokracją, a tym bardziej z odpowiedzialnym prowa-

dzeniem spraw państwowych”. Tak prezydencka minister Małgorzata Paprocka komentuje w rozmowie z DGP ostatnie wydarzenia wokół wymiaru sprawiedliwości. – Doszliśmy do dramatycznej sytuacji, w której władza wykonawcza usurpuje sobie prawo do wyborczego decydowania,

kto jest w Polsce sędzią i które wyroki należy respektować – mówi Paprocka. Jak deklaruje, nie będzie zgody Pałacu Prezydenckiego na szeroką weryfikację sędziów powołanych przez KRS po 2018 r., bo to byłoby niezgodne z konstytucją. ©P

A2-3



Fot. Wojtek Górski



KSR nr 2: Ujmowanie kapitałowe i wynikowe odroczonego podatku

Zyskaj dostęp
na 30 dni
- zeskanuj kod



KADRY I PŁACE

Poszkodowani emerycy mogą nie dożyć sprawiedliwości

ZUS Tylko wznowienie postępowania ws. decyzji waloryzacyjnej **pozwoли wygrać wyrównanie świadczeń**, niesłusznie wcześniej okrojonych

Renata Majewska
renata.majewska@infor.pl

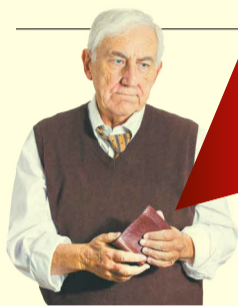
Postulowane wcześniej składowanie przez poszkodowanych wniosków o przeliczenie emerytur na mocy art. 114 o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. z 2023 r. poz. 1251 ze zm.; dalej: ustawa emerytalna) okazało się ślepą uliczką, co potwierdził m.in. wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z 4 września 2024 r. (sygn. akt V U 721/24).

Ofiary chaosu prawnego

Na sprawiedliwość czeka ok. 200 tys. kobiet urodzonych w latach 1949-1959 i mężczyzn z lat 1949-1954 (z wyjątkiem rocznika 1953), którzy przeszli na wcześniejsze emerytury przed 6 czerwca 2012 r. i potem otrzymali ku swojemu zdziwieniu groszowe świadczenia powszechne - drastycznie obcięte na mocy art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej obowiązującego od 1 stycznia 2013 r. W chwili składania wniosku o wcześniejsze emerytury poszkodowani nie mieli pojęcia o zbliżającym się „toporze”. Dlatego ujął się za nimi Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 4 czerwca 2024 r. (SK 140/20), uznając opisane praktyki za niesprawiedliwe i niezgodne z konstytucją. Problem w tym, że w wyniku przepychanek politycznych nie został do dziś opublikowany w Dzienniku Ustaw i jak zapewniają rządzący - „nie ujrzy on światła dziennego”.

Chybiony ruch

Na mocy art. 114 ustawy emerytalnej w sprawie zakończonej prawomocną decyzją organu rentowego, na wniosek zainteresowanego lub z urzędu, uchyla lub zmienia decyzję i ponownie ustala prawo do świadczeń lub ich wysokość, jeśli m.in. po



9,5 mld zł

to łączny koszt rekompensaty dla poszkodowanych emerytów, jaką mogliby wywalczyć po wyroku TK z 4 czerwca 2024 r.



1191 zł

wyniosłoby wyrównanie dla jednej osoby

Fot. Pathdoc/Shutterstock
Szacunki MRPIPS

uprawomocnieniu się decyzji zostaną przedłożone nowe dowody lub ujawnione nowe okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji, które mają wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokość.

„Wydanie wyroku nie stanowi nowych dowodów czy nowych okoliczności postępowania (...) Podstawy do uchylenia, zmiany decyzji, ponownego ustalenia prawa do świadczeń nie można w sytuacji wydania wyroku TK upatrywać w treści art.114 ustawy emerytalnej. Wzruszenie decyzji organu rentowego jest możliwe wyłącznie w oparciu o art. 145 Kpa.” - czytamy tymczasem w uzasadnieniu do wyroku SO w Białymstoku z 4 września 2024 r.

Oczywiście, zdarzają się „brylanciki”, jak wyrok SO w Szczecinie z 3 lipca 2024r., który nakazuje przeliczyć świadczenie z pominięciem art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej, bo „nieuprawnione zaniechanie władzy wykonawczej w publikacji orzeczenia TK nie może wpływać na brak możliwości jego zastosowania”. Jednak korzystne werdykty można policzyć na palcach jednej ręki.

- Przyjęcie takiej koncepcji jest ryzykowne i niepewne - podkreśla Julia Kupiszewska, adwokat specjalizująca się w prawie pracy. Z uwagi na stanowisko ZUS (patrz: ramka),

który już dziś wydaje liczne decyzje odmawiające przeliczenia świadczenia w trybie art. 114 ustawy emerytalnej, pomijając wyrok trybunału (na co ostatnio zwracał uwagę portal Prawo.pl).

- A sądy powszechne przeważnie opowiadają się za argumentacją ZUS - dodaje Julia Kupiszewska.

Części ofiar zamieszania radzi, by - powołując się na art. 145a kodeksu postępowania administracyjnego (k.p.a.) - żądali przed ZUS wznowienia postępowania. Nie jest to jednak wariant wyjścia dla każdego, ponieważ w myśl cytowanego przepisu można żądać wznowienia postępowania, gdy TK orzekł o niezgodności z konstytucją aktu normatywnego, na podstawie którego została wydana decyzja, a skargę o wznowienie składa się w ciągu jednego miesiąca od wejścia w życie orzeczenia TK i nie później niż po upływie pięciu lat od dnia doręczenia lub ogłoszenia decyzji.

- I tu kryje się podwójna pułapka - alarmuje mecenas Julia Kupiszewska. - Po pierwsze wyrok nie wszedł w życie i nie wiadomo, czy w ogóle wejdzie, a po drugie w większości przypadków od wydania decyzji ustalającej emeryturę powszechną minęło 5 lat - tłumaczy.

Powołuje się przy tym na wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 5 grudnia 2023 r. (II OSK 711/21), wedle którego fakt upływu terminu organu musi uwzględnić z urzędu, zatem nie ma możliwości uchylenia decyzji po upływie 5 lat od jej wydania.

Wznowienie ws. decyzji waloryzacyjnej

Dlatego większość poszkodowanych emerytów musi upatrywać szans na sprawiedliwość w próbie wznowienia postępowania ws. decyzji waloryzacyjnych, jakie co roku ZUS sporządza w okolicach marca. Powinni oni złożyć do ZUS, też na podstawie art. 145a k.p.a., podanie o wznowienie postępowania ws. tej decyzji, wnosząc o zignorowanie przy przelicza-

OPINIA

Ratunkiem kontrola rozproszona



DR MARCIN KRAJEWSKI

adiunkt
Zakład Prawa Ubezpieczeń Społecznych
i Polityki Społecznej, Wydział Prawa
i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego

Przed wszystkim zakwestionowany przez TK w wyroku z 4 czerwca 2024 r. przepis art. 25a ust. 1b ustawy emerytalnej sam w sobie nie jest zły, a wręcz sprawiedliwy. Gwarantuje, że osoby, które raz skorzystały ze składek zaewidencjonowanych na ich koncie, nie odniosą z nich podwójnych korzyści. Na tym polega solidarność ubezpieczonych, na której bazuje prawo ubezpieczeń społecznych. Problem w tym, że opisani emerycy zostali zaskoczeni wejściem w życie spornego przepisu i nie mieli możliwości odpowiednio zareagować.

Można powiedzieć, że znaleźli się w pułapce demokratycznego państwa prawa, które przechodzi dodatkowo proces nadmiernego deficytu finansowego. Mimo wszystko uważam, że poszkodowani emerycy nie mogą pozostawać zakładnikami całego tego zamieszania. Należy wziąć pod uwagę to, że przeważnie są to dzisiejsi 70-latkowie i mogą nie dożyć sprawiedliwości. Dlatego państwo powinno szybko zareagować i np. przyjąć dla nich ustawę, tak jak to było po wyroku TK z 6 marca 2019 r. (P 20/16), ustalając odpowiednio długie terminy załatwienia sprawy po ich myśli. Ponadto w okresie przed uchwaleniem tej docelowej ustawy sądy nie powinny stosować art. 25a ust. 1b ustawy emerytalnej, dokonując pominięcia przepisu ustawy uznanego za niezgodny z konstytucją w ramach tzw. rozproszonej kontroli konstytucyjności ustaw.

Uważam, że należy wprowadzić do ustawy emerytalnej rozwiązanie na stałe, że jeśli osoba pobierająca wcześniejszą emeryturę osiąga powszechny wiek emerytalny, to wówczas ZUS z urzędu powinien obliczyć i porównać oba przysługujące mu świadczenia - tak, aby mógł on wybrać wariant korzystniejszy. ©

OPINIA

Nadzieja umiera ostatnia



KATARZYNA KALATA

radca prawny z Kancelarii Kalata

Negatywne skutki nieopublikowania czerwcowego wyroku TK widzą każdego dnia, kiedy zgłaszają kolejne emerycy liczący na przeliczenie świadczenia. Wśród ofiar przepisu art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej zdarzają się tak absurdalne przypadki, jak pani Janiny, pielęgniarzki z ponad 45-letnim stażem. W 2008 r. uzyskała ona prawo do wcześniejszej emerytury, jednak nigdy jej nie pobierała, tylko kontynuowała pracę aż do 2012 r., kiedy zaczęła pobierać emeryturę powszechną. W 2022 r. złożyła wniosek o przeliczenie emerytury wg nowych zasad. ZUS pomniejszył świadczenie o prawie 508 tys. zł z tytułu emerytury wcześniejszej, której nigdy nie pobrała, bo miała zawieszony świadczenie z uwagi na kontynuowanie pracy jako pielęgniarzka.

Pani Janina, jak wielu moich klientów, wielokrotnie zwracała się do ZUS z prośbą o ponowne przeliczenie emerytur, jednak stanowisko organu jest niezmiennie, czyli odmowne. Brak publikacji wyroku TK powoduje, że sytuacja emerytów jest właściwie taka sama jak przed jego wydaniem. Nie mogą się oni bowiem powoływać na „nieistniejący wyrok”. To stanowi natomiast pretekst do dalszego stosowania niekonstytucyjnego, rażąco niesprawiedliwego przepisu. ©

niu świadczenia art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej.

- ZUS odmówi niemal na 100 proc., ale nic straconego - tłumaczy Paulina Paszkiewicz, adwokat specjalizująca się w ubezpieczeniach społecznych. - Wówczas emeryt powinien odwołać się do sądu, prosząc o zastosowanie kontroli

rozproszonej, czyli o nakazanie przeliczenia emerytury z pominięciem spornego przepisu.

Prawniczka tłumaczy, że to rozwiązanie daje największe nadzieje na powodzenie, ponieważ ZUS nie może postawić zarzutu, że od momentu wydania decyzji waloryzacyjnej minęło 5 lat. ©

Jak ZUS odmawia zainteresowanym

Uzasadnienie przykładowej decyzji ZUS odmawiającej przeliczenia emerytury na podstawie art. 114 ustawy emerytalnej:

Na wniosek osoby zainteresowanej, w sprawie zakończonej prawomocną decyzją, ZUS uchyła lub zmienia decyzję i ponownie ustala wysokość świadczenia, jeśli zaszła do tego przesłanka wymieniona w art. 114 ustawy emerytalnej. 4 czerwca 2024 r. Trybunał Konstytucyjny wydał wyrok w sprawie dotyczącej obliczenia emerytury poprzez pomniejszenie podstawy obliczenia emerytury z wieku powszechnego o kwotę pobranych wcześniej emerytur. Trybunał uznał, że przepis ustawy stanowiący podstawę do tego pomniejszenia w zakresie, w jakim dotyczy osób, które złożyły wniosek o przyznanie świadczeń, o których mowa w tym przepisie, przed 6 czerwca 2012 r., jest niezgodny z przepisami konstytucji. Wydanie wyroku przez trybunał nie jest przesłanką do uchylenia lub zmiany decyzji, wskazaną w art. 114 ustawy emerytalnej.

W związku z powyższym odmówiliśmy ponownego ustalenia wysokości emerytury. ©